№ 63. — Rok 1849. Wtorek, 20 Marca.

Wychodzi codziennie oprócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Obwieszczenie.

RADA MIASTA KRAKOWA.

Samowolne oświetlanie domów bez wiedzy i zezwolenia Władzy właściwéj, połączone zwykle z niebezpieczeństwem osób i majątków Obywateli, jak to miało miejsce w dniu 17 b. m. i r., zniewala Radę Miasta Krakowa do odnowienia przepisu z dnia 5. Kwietnia 1831 r. N. 1269 D. G. S. w Dzienniku Rządowym N. 13 zamieszczonego, według którego, każdy kto tylko bez wiadomości Władzy porządku publicznego przestrzegającej, poważy się oświetlać okna swego mieszkania, rygorowi kary pieniężnéj w ilości Złp. 300 na rzecz Szpitali wymierzyć się mającéj, ulegnie.

Kraków dnia 19 Marca 1849 r.

Prezes
J. KRZYŻANOWSKI.
Z. Sekretarza Jlnego *Julian Estreicher.*

Konstytucya Cesarstwa Austryackiego.

(Dokończenie.)

ODDZIAŁ X.

O władzy Wykonawczéj.

§. 84. Władza wykonawcza w całem Państwie i we wszystkich krajach koronnych, jest niepodzielną. Służy ona wyłącznie Cesarzowi, który ją przez odpowiedzialnych ministrów, i tymże podporządkowanych urzędników i podwładnych sprawuje.

§. 85. Jeżeli korporacyi lub komubądź, część władzy wykonawczéj powierzoną zostanie, to może tylko mieć miejsce z mocą odwołania; i koronie służy zawsze prawo, względem pełnienia poruczonéj władzy wykonawczéj, inne postępowanie zarządzić.

§. 86. Wykonywanie i strzeżenie praw krajowych, równie jak przywiedzenie do skutku wydanych przez kommissye sejmowe prowincyonalne w obrębie konstytucyjnego zakresu działania Postanowień, służy władzy wykonawczéj.

§. 87. Gdy sejm Państwa lub sejm prowincyonalny, nie są zebrane, — a naglące, prawem nieprzewidziane środki, których spóźnienie zagrażałoby niebezpieczeństwem krajowi, okazują się być niezbędnemi; Cesarz mocen jest, pod odpowiedzialnością ministrów, z tymczasową prawomocnością wydać rozporządzenia, z obowiązkiem atoli przełożenia powodów i skutków takowych rozporządzeń Sejmowi Państwa, lub stosunkowo, Sejmowi Prowincyonalnemu.

§. 88. Ministrowie przewodniczą administracyi w Państwie i w pojedynczych krajach korony; wydają stósowne Rozporządzenia, i czuwają nad całością Państwa i praw krajowych.

§. 89. Ministrów rzeczą jest, pod ich odpowiedzialnością, w takich sprawach, które samodzielnemu rozstrzygnieniu gmin, sejmów prowincyonalnych, lub ich organów są zostawione, wykonanie administracyjnych środków, prawom lub dobru powszechnemu przeciwnych, wstrzymać lub zabronić.

§. 90. Ministrom służy prawo znajdowania się na obradach Sejmu Państwa, i w każdym czasie zabierania głosu, mogą także na oznaczone obrady wysélać w zastępstwie swojém delegowanych Kommissarzy.

W głosowaniu sejmu Państwa mają tylko o tyle udział, o ile są członkami tegoż sejmu.

§. 91. Co do odpowiedzialności ministrów, względem sądowego przeciw tymże postępowania, tudzież ich ukarania w razie zapadłego przeciwko nim wyroku, osobne prawo orzecze.

§. 92. Cesarz mianuje Namiestników do pojedynczych krajów koronnych, którzy jako organa władzy wykonawczéj, nad zachowaniem Państwa i prawami krajowemi czuwać, i kierunek spraw wewnętrznych w zakresie ich urzędowego territorium sprawować, powołani i obowiązani są.

§. 93. Namiestnicy mają prawo, w samych nawet sejmach prowincyonalnych zasiadać i głos zabierać.

Przy głosowaniach sejmowych mają tylko o tyle udział, o ile są ich członkami.

§. 94. Namiestnicy w urzędowaniu swojém, odpowiedzialni są za szanowanie i wykonywanie praw państwa i praw tyczących się kraju koronnego.

§. 95. Władza wykonawcza Państwa, mocną jest Namiestnikom i wszystkim władzom pojedynczych prowincyj koronnych zawiadywanie spraw onegoż poruczać, lub takowe przez inne organa we wszystkich częściach Państwa administrować.

ODDZIAŁ XI.

O Radzie Państwa.

§. 96. Przy Tronie i władzy wykonawczéj Państwa, ustanowioną będzie Rada państwa; — któréj przeznaczeniem być ma, doradczy wpływ na te wszystkie sprawy, względem których władza wykonawcza Państwa jéj opinii zażąda.

§. 97. Członkowie Rady państwa, mianowani będą przez Cesarza, w powoływaniu ich, miany będzie ile możności wzgląd na rozmaite części Monarchii.

§. 98. Ustanowienie i zakres działań Rady państwa, osobne urządzi prawo.

ODDZIAŁ XII.

O Władzy Sądowéj.

§. 99. Władza sądowa wykonywana będzie samodzielnie przez Sądy.

§. 100. Wszelkie sądownictwo pochodzi od Państwa. — Na przyszłość żadne sądy patrymonialne istnieć nie mają.

§. 101. Żaden przez Rząd ustanowiony sędzia po swojém zainstalowaniu, wyjąwszy za wyrokiem Sądu, nie może być czasowo zawieszonym, lub oddalonym; — ani też gdy tego nieżąda, na inne miejsce służbowe lub na stan spoczynku przeniesionym.

Ostatni ten przepis atoli, niestosuje się do przenoszeń na stan spoczynku, które dla zaszłéj niezdatności do służby z przepisów prawa wynikają, równie jak do zmian w składzie personaliów sądowych, które przy zmianach urządzeń sądownictwa okażą się być potrzebne.

§. 102. Sądownictwo i Administracya mają być oddzielnie i niezależnie od siebie ustanowione. Względem sporów o kompetencyą (właściwość), pomiędzy administracyjnemi i sądowemi władzami, rozstrzyga, — prawem ustanowić się majaca do tego władza.

§. 103. Postępowanie sądowe ma być jawne i ustne.

Prawo oznacza wyjątki przeciw jawności, w interessie porządku i dobrych obyczajów.

W sprawach karnych, powinien mieć ważność akt oskarżenia; sądy przysięgłych, we wszystkich ciężkich przestępstwach, które prawo bliżéj oznaczy, tudzież politycznych, i nadużycia wolności druku tyczących się, orzeka.

§. 104. Przeprowadzenie wzwyż rzeczonych ogólnych zasad, wedle których na przyszłość sądownictwo ma być urządzone i sędziowski urząd pełniony, równie jak zaprowadzenie tychże w pojedynczych krajach koronnych, z uwzględnieniem ich właściwych stosunków, zachowuje się (§. 68) szczególnym prawom Państwa i prowincyonalnym.

§. 105. Przepisy praw cesarskiego Domu, stawanie przed sądem członków rodziny cesarskiéj, zostają w swojéj mocy.

ODDZIAŁ XIII.

O Sądzie Państwa.

§. 106. Ma być najwyższy Sąd Państwa ustanowiony, który z urzędu, lub na zaniesioną skargę, w następujących przypadkach sądzić będzie:

I. Jako sąd polubowny w sporach między Państwem a pojedynczemi krajami korony, o ile przedmiot nie należy do zakresu władzy prawodawczéj Państwa.—

II. Jako najwyższa Instancya w sprawach o obrazę praw politycznych

III. Jako śledcza i najwyższa władza sądząca:

a) w sprawach zaskarżenia Ministrów i Namiestników; tudzież

b) w sprawach o sprzysiężenie i zamach przeciw Monarsze lub rejentowi Państwa, i w przypadkach zdrady głównéj, lub zdrady kraju. —

§. 107. Siedlisko sądu Państwa jest w Wiedniu; — osobne prawo orzecze o ustanowieniu sędziów ze względem na pojedyncze kraje korony, jak wielką ma być liczba ich, i jaka procedura sądowa.

ODDZIAŁ XIV.

O Budżecie Państwa.

§. 108. Wszelkie podatki i opłaty na potrzeby Państwa i kraju, prawami ustanowione będą. —

§. 109. Wszelkie przychody i rozchody Państwa, winny być corocznie na budżecie wykazane, który prawo ustanowi. — Wszelkie przekroczenia granic budżetu, podlegają następnemu uznaniu ze strony Sejmu Państwa.

§. 110. Dług krajowy gwarantuje Państwo. —

§. 111. Ogólny rachunek z potrzeb i wydatków Państwa, łącznie z wykazem długów krajowych, mają być corocznie przez najwyższą Izbę Obrachunkową składane Sejmowi.

§. 112. Osobne prawo ustanowi urządzenia i atrybucye najwyższéj Izby Obrachunkowéj

ODDZIAŁ XV.

O sile Zbrojnej.

§. 113. Przeznaczeniem jest siły zbrojnéj, zasłaniać Państwo przeciw zewnętrznym nieprzyjacielom, wewnątrz kraju zaś utrzymywać porządek i wykonywanie Praw zabezpieczać.

§. 114. Wewnątrz kraju, tylko na wezwanie Władz cywilnych tudzież w przypadkach i formach prawem oznaczonych, siła zbrojna występować ma.

§. 115. Posłuszeństwo jest główném zadaniem siły zbrojnéj. Żadna część tejże, nie może wspólnie obradować.

§. 116. Prawo oznacza rozległość i rodzaj powszechnego obowiązku obrony, — przez zaciąg do służby w wojsku lądowem i morskiem.

§. 117. Wojsko zostaje pod jurysdykcyą sądowo-wojskową i wojskowemi prawami.

Przepisy dyscyplinarne dla wojsk lądowych i morskich, zostają w swojéj zupełnéj mocy.

§. 118. Przysięga od wojska na Konstytucyą, wcielona będzie do przysięgi na sztandar.

§. 119. Urządzenie gwardyi obywatelskiéj, osobne prawo ustanowi.

ODDZIAŁ XVI.

Ogólne Przepisy.

§. 120. Dopóki niniejszą Konstytucyą zastrzeżone prawa organiczne, na drodze konstytucyjnéj do skutku nieprzyjdą, odpowiednie postanowienia w drodze rozporządzeń wydane będą.

§. 121. Dopóki nowe prawa i rozporządzenia niewnijdą w wykonanie, — dotąd istniejące, zostają w swojéj mocy.

Istniejące podatki i opłaty wciąż będą pobierane, dopóki nowe prawa inaczéj nie orzekną i zastósowanie ich nie nastąpi.

§. 122. Władze utrzymują się w swéj działalności, aż do zaprowadzenia nowych praw organicznych i rozporządzeń, tychże Władz dotyczących.

§. 123. Odmiany w Konstytucyi, mogą na pierwszym Sejmie w drodze zwyczajnéj prawodawstwa być zaprojektowane. W następnych Sejmach Państwa, do naradzania się względem podobnych odmian, — potrzebna jest w obu Izbach obecność najmniéj trzech czwartych części wszystkich członków, do stanowienia zaś, najmniéj dwóch trzecich części obecnych.

Działo się w naszém królewskiém stołeczném mieście Ołomuńcu, dnia czwartego Marca roku pańskiego tysiącznego czterdziestego dziewiątego, — Panowania Naszego pierwszego.

FRANCISZEK JÓZEF. (M. P.)

Szwarcenberg, Stadion, Kraus, Bach, Cordon, Bruck, Thinfeld, Kulmer.

Wiadomości Polityczne.

Niemcy.

Pruski jenerał major Willisen, członek piérwszéj izby prawodawczéj, który w r. z. miał missyę w głównéj kwaterze feldmarszałka Radeckiego, ogłasza teraz drukiem historyę kampanii austr. we Włoszech w r. 1848.

P. Camphausen miał wyjechać do Londynu z pełnomocnictwem nieograniczoném, celem przyspieszenia zawarcia pokoju z Danią.

Ministerstwo Rzeszy ma być zmienione.

W Lubece otrzymano z Kopenhagi list pod datą 8go b.m. z zawiadomieniem, iż rząd duński oznajmił posłom zagranicznym wznowienie blokady brzegów Szleswiga i Holsztyna z dniem 27 Marca; w tém oznajmieniu nie wyrzeczono jednak, czy nastąpi także blokada ujścia rzeki Elby; inny list donosi, że statki duńskie otrzymały rozkaz zająć stanowiska, w jakich znajdowały się przed 26 sierpnia.

Włochy.

Piemoncki jenerał Olivero, który 7go b. m. przybył do Wenecyi, po 10-dniowym pobycie, wyjechał w towarzystwie p. Correnti do Turynu. Korpus oblężniczy pod Wenecyą, liczy do 30,000 wojska; dotychczas nie przyszło do ważnéj utarczki, oprócz pojedynczego ataku na Brondolo (z południowéj strony łagun).

W Rzymie z obawą oczekują skutku interwencyi. Minister spraw zagr. przesłał rządowi neapolitańskiemu zapytanie, z przyczyny zbierania się licznych hufców neapolitańskich na pograniczu i wtargnięcia około 100 żołnierzy neapolitańs. na ziemię rzymską.

Francya.

Trybunał w Bourges rozpoczął posiedzenie 8go b. m.; Ponieważ oskarżeni Barbes i Albert nie chcieli ukazać się, musiano ich sprowadzić żandarmami. Pozwolono oskarżonym mieszkać razem. Blanqui, Raspail i Quentin, wspólny zajmują lokal; inny zaś Barbes i Albert. Między świadkami w tym procesie są wymienieni pp. Buchez były prezes Zgromadzenia narodowego, Emanuel Arago, Lamartine, Franciszek Arago i inni. Oskarżeni mają za sobą 60 świadków. Załoga w mieście Bourges liczy 5000 wojska, a w przeciągu kilku godzin może przybyć 40,000.

Co wieczór jeszcze liczne patrole przebiegają ulice stolicy. Oficerowie ordynansowi konno, donoszą jenerałowi Changarnier raporta regularne o stanie spokojności. W St. Maur pod Paryżem urządzają baraki dla 2éj brygady armii alpejskiéj, powołanéj przez jenerała Changarnier dla bezpieczeństwa stolicy.

W pierwszym tygodniu b. m. zapas gotówki paryzkiego banku powiększył się z 173 milionów do 180,927,201 fr.

Ministerstwo w tych dniach przedstawi Zgromadzeniu narodowemu prawo o deportacyi; osady francuzkie w Indyach, mianowicie Pondischery, zaproponowane będą na miejsce pobytu dla więźniów majowych i czerwcowych.

Pod opieką p. Lamartine, zacznie wychodzić nowy dziennik dla ludu.

P. Berger, który 7go b. m. wyprawił świetny bal w Ratuszu, chce podać się do dymissyi; jego następcą w prefekturze departamentu Sekwany, ma być pan d'Albert de Luynes (książę), którego polecono Prezydentowi Rzeczypospolitéj, jako protektora klassy roboczéj, i jako hojnego wspieracza ubogich swoim znacznym majątkiem prywatnym.

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego 10go b. m., krążył wieść o wybuchu zamieszek między wsią Auron a miastem Nevers i o rychłém onych uśmierzeniu przez oddział jazdy przysłany z Bourges.

Lord Palmerston miał wyrazić się, że jeśli Karol Albert wznowi kroki nieprzyjacielskie, zostawi go własnemu losowi.

Na posiedzeniu Trybunału najwyższego w Bourges 9go b. m. przystąpiono do przesłuchania oskarżonych; ponieważ Blanqui, Albert, Sobrier, Barbes i Flotte, nie chcieli udzielić objaśnień, przesłuchano oskarżonych Raspail, Quentin, Degré, Larger, Borme i jenerała Courtais.

Sąd kasacyjny odrzucił rekurs delikwentów skazanych za zamordowanie jenerała Brea; ci udali się do łaski Prezydenta.

Biskup w Limoges przesłał do Gaety, dla Jego Świątobliwości 5000 fr., a biskup w Nancy 14,800 fr.; w Paryżu zbieranie ofiar ma miejsce.

Dzienniki napełnione są odezwami dotyczącemi wyborów do przyszłéj izby prawodawczéj.

Listy umieszczone w Gazecie *Patrie* donoszą z Hiszpanii o żywém popiéraniu interwencyi na rzecz Papieża; korpus hiszp. liczący 10,000 wojska może już jest na drodze do Gaety. List z Londynu umieszczony w téjże gazecie, zapowiada ukazanie się części floty admirała Parker pod Civita Vechią, celem pomagania interwencyi.

Pomimo zapewnień ministerstwa, wiadomo, iż rząd francuzki uzbrajania pomnaża, aby wmięszać się do sprawy włoskiéj, skoro chwila sposobna nadejdzie.

Z Bononii donoszą 27 z. m., iż wojsko austryackie cofnęło się z granicy toskańskiéj.

Hiszpania.

Podług dziennika *Heraldo*, Karliści w Katalonii rozstrzelali barona Abella, z przyczyny, że ich namawiał do poddania się. Inny dziennik utrzymuje, iż niektórzy kupcy w Bajonie umyślnie wspiérają zamachy Karlistów, aby spowodować ruch wojska ku pewnym punktom granicy, i przez to ułatwić sobie na innych punktach przemycanie towarów.

Z okoliczności zamierzonéj interwencyi we Włoszech, dotkliwie daje się czuć przerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglią.

ROZMAITOŚCI.

Pielgrzymka na górę św. Otylii.

Otwieram okno, poranny chłodek wleciał do mojéj celi, odświeżył oddech, skąpał powieki i wystraszył sny, co zwykle oblegają łoże tułacze. Wczoraj nocą przybyłem na tę górę; ale mgła powstająca z Renu i Alzy, rozlała swe tumany, niby widmo morza, od gór Czarnego lasu po Wogezy; tak, że wiszar, na którym uczepiony stałem, zdał się być przylądkiem, księżyc zawieszony latarnią morską, a kilka ptaków żeglujących w przestrzeni, łodziami rybackiemi, co lada chwila przybić miały do brzegu.

Dzisiaj — o dzisiaj! innego spodziewam się widoku. Przewodnik mój już woła na mnie i nagli, bym się zbierał i szedł za nim. Na dworze jeszcze szarawo. Idziemy. Droga nie spuszcza się na dół, ale owszem ciągnie pod górę. Po ćwierćgodzinnym chodzie: Oto Mennelstein! zawołał, wskazawszy kilkadziesiąt skalistych brył nawalonych na siebie, jest to szczyt najwyższy w tém paśmie, wyższy od tego, na którym panuje klasztor.

Usiadłszy na samym cyplu, co się zwieszał nad przepaścią czterystu sążni, patrzyłem oko w oko dolinie nadreńskiéj. Tam — od mojéj strony — od wschodu, niebo poczerwieniało, jakby je we krwi umoczył; to usta różane Aurory, która istny mistrz ceremonii słodziuchnémi słówkami woła gwiazdom na ustęp. Lekuchna mgły zasłona wisi jeszcze na obliczu krajobrazu, ale niech się sułtan okaże, a zleci zasłona, jak z niewolnicy seraju! Tymczasem góry co zaległy amfiteatr, milczą i czekają w pokorze: jedna wyciągnąwszy ciekawie nagie i poryssowane szczyty, jak szyja sępa; drugie sosnowym borem najeżywszy czoła, coś myślą; inne rozsiadły się by stare matrony; a tamte w tyle majaczą tłem modrawém; — znamienite jakieś figury, nierade przestawać z gminem.

Jak za lat szkolnych, gdy z gorączkową niespokojnością oczekiwałem podniesienia się kortyny, tak i teraz biło mi serce; tylkodumniejszy niż kiedy, mierząc okiem urwisko i przepaściste jary, wyobrażałem sobie, żem przedsiebiorcą widowiska; że to wszystko czeka mego skinienia, aby zabrzmić dnia uwerturą.

Miałem ze sobą arkusz papieru pobazgrany notami sentymentalnych postrzeżeń i wrażeń, które wczoraj zebrałem na bitym gościńcu; zwinąłem go w trąbkę, podniosłem obie ręce i gotowałem się w takt wybijać. Z wieży wiejskiego kościoła, którego przed mgłą nie widzę, ozwał się dzwonek na Angelus — to sufler dzwoni! skinąłem. — Szmer powstał w tłumie, i monarcha wschodu w purpurowym płaszczu wyszedł na scenę. Chórem greckiej trajedyi zabrzmiały niebo i ziemia, a ja wciąż dyryguję i wywijam moją partyturę, jak fantastyczny kapelmistrz Kraisler.

W tym poetyczno-muzykalnym zachwycie tak byłem przekonany, że skinieniem méj ręki wywołałem wschodzące słońce jak wszyscy ci, którym się zdaje, że kierują sprawami świata, gdy pod tę lub ową teoryę podciągną żywe wypadki. Palec Opatrzności gra u nich zwykle podrzędną rolę — w trąbkę zawinientego papieru.

Teraz dzień zrobił się jasny i śklanny; tuman ledwie trochę jeszcze stoi nad wstęgą Renu połyskującą tu owdzie w zawrotach. Wzrok mój oplątany w tę niezmierną przestrzeń niewie, na czem się zawiesić; czy podziwiać szczegóły, czy ogrom? Dwadzieścia to miast i trzysta wiosek rozsypanych w dolinie! — U tych, bliżéj pod nogami, widzisz tylko kominy i dachy; u tamtych dzwonnice; daléj kupkę drzew i błękitnawe dymy; po lewéj stronie szukasz katedry Wormacyi, po prawéj, gdzie się dwa pasma gór zbiegają, widzisz Bazyleą, a za nią bielejące głowy cukrowe — to lodowce alpejskie! — Wysokość, kędy zaniesiony jesteś, jakby przez szatana pokazującego ci bogactwa świata, wszystko zrówniła przed tobą — owe wsie i miasta z ostrzystémi wieżami gotyckich kościołków, z dachami domów, małpującemi strukturę wieżyc, z kominami fabryk, co dziś wyżéj pną się nad wieże, — wydają ci się być płasko-rzeźbne, mniej nawet: dziełem igły na niezmiernym kobiercu, tak się spłaszczyły i przysiadły; — jeden tylko Minister strasburski obleczon w modrawą gazę oddalenia, widno, że stoi, widno, że to brat młodszy tych gór, co go swém okiem przenoszą.

Przewodnik zwrócił uwagę moją na przedmioty otaczające mię bliżéj. Obejrzałem się w około: ów amfiteatr napełniony widzami, były to szczyty mniej więcéj wysokie, okryte lasem jodłowym, między niemi tysiące dolin świecących majową barwą łąk wykoszonych i srebrem potoków; gdzie niegdzie bielejące domki leśniczych, samotne z tarcic szalety — i wspanialsze nad to wszystko ruiny zamkow. Najmniéj siedm, w promieniu mili, naliczyłem tych pomników rycerskiego feudalizmu; — jedne całkiem rozsypały się w gruzy; z innych mur pozostał z otworami okien i strzelnic, inne zachowały swoje granitowe baszty, z których powiewają zielone chorągwie, znak

że wiatry, niepogody i samotnia pustyni zaciągnęły tam oddawna załogę.

Ileż przedmiotów do elegii! już w zapale chwytałem ołówek, chcąc płakać pamięć jakiego barona i ładnéj kochanki, ale z dziwném mojém wyobrażeniem o sprawiedliwéj równości przyszła mi uwaga, że takie same prawo do mego żalu ma każde z tych zwalisk, że musiałbym opłakiwać ze sto kilkadziesiąt zamków w Alzacyi. Zadrżałem na podobny expens łez i weschnień i rymów, — wreście i ochłodłem zupełnie, gdy mój przewodnik wskazał mi na równinie piekny pałacyk, a przy nim ogromny budynek wyrobów bawełnianych; była to własność barona, którego imie jeden z tych zamków nosi.... Życie i potęga jak potok deszczowy spłynęła na równiny z owych gniazd sokolich, — dumny graf zasiadł za warsztatem lub kantorem, a dzieje przodków jego zamieniły się w bajkę, którą zebranéj dziatwie przy domowem ognisku opowiada starzec lub matrona.

(d. c. n.)

Wiadomości Literackie.

W Księgarni Stan. *Gieszkowskiego* są do nabycia następujące dzieła:

Rozmyślanie o Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdy dzień ostatnich dwóch tygodni Wielkiego Postu, przez X. Boissieu z francuzkiego Złp. jeden gr. 15.

Pogadanka Chłopska czyli rozmowa wójta ze swymi sąsiadami o dzisiejszych zdarzeniach i o dawnych dziejach na świecie, co każden wiedzieć powinien. Napisane przez *Mikołaja Kanskiego*. Cena 21 gr.

Projekt finansowy dla Ligi polskiéj, przez E *Brezę*. Zł. 1 gr. 15.

Wskazówka do zarządu gospodarstwa wiejskiego, przez G. L. Nordmana. Złp. 1 gr. 6.

Pamiątki z więzienia 1848. Złp. 2.

Piekło i ludzkość, dramat i Polska za granicą i w Królestwie Kongressowém pogląd ogólny. Złp. 3.

Rys dziejów wojennych, jako wstęp główny (Propedentyka) do umiejętności a sztuki wojowania, skréślił Józef Teodor Głębocki, b. Artyllerzysta Polski. Złp. 25.

Der constitutionelle Volksfreund. 1849 Januar. 30 Xr. C. M.

Traum eines constitutionell-monarchisch gesinnten Ober-Oesterreichers, oder „Was thut Oesterreich Noth! 10 Xr. C. M.

Wünsche für Deutschland. Von E. Holenia 5. X. C. M.

Für Oesterreichs Arbeiter. Von Kurt Grafen zu Lippe. 12 Xr. C. M.

Neuestes Fremdwörterbuch, in welchem mehr als **20,000** fremde Wörter enthalten sind. 20 X. C. M.

Neuester u. wohlfeilster Wiener Schreib-Kalender für 1849 12 X. C. M.

Privat, Geschäfts und Auskunfts-Kalender für 1849. 31 Bogen. 24 X. C. M.

Austria oder Oesterreichischer Universal-Kalender für 1849. Mit 2 lithographirten Tafeln 24 Vignetten und 4 Holzschnitten. C. M. fl. 1 — 20 Xr.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 746.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania Pani Anny Czupczyńskiéj o przyznanie jéj spadku po ś.p. Felicyanie Czupczyńskim mężu pozostałego, z majątku ruchomego i nieruchomego a mianowicie summ hipotecznych: 1) Złp. 2,500 na realności Nr. 38 w Gm. I. 2) Złp. 15,000 na realności N. 486 w Gm. IV. 3) Złp. 3,000 na realności N. 273 w Gm. VIII. M. Krakowa zabezpieczonych, tudzież 4) z realności N. 7. w Gm. VII. Kleparz położonéj, któréj tytuł własności jest uregulowany na rzecz Felicyana Czupczyńskiego z zastrzeżonym odkupem dla Antoniego i Maryanny Łabusiewiczów, składającego się. — Trybunał po danym wniosku przy swym Sądzie, wzywa wszystkich do tego spadku prawo mieć mogących, aby w przeciągu 3 miesięcy z prawami swemi zgłosili się — w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący na rzecz podającéj przyznanym zostanie. O czem podająca zawiadamia z nadmienieniem, że skoro po upływie oznaczonego terminu, zgłosi się z dowodami ogłoszeń, i upłaconych należytości wydawcom Gazety i dziennika dalsze postępowanie w przyznaniu spadku nastąpi

Kraków d. 13 Lutego 1849 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Czernicki.

(3r.) Za Sekretarza *J. Mikuszewski.*

Nr. 75.

CES. KRÓL. SĄD POKOJU

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52. Ust. o włość. usamowolnionych i na zasadzie Art. 12. Ust. hypot. z r. 1844, wzywa mających prawo do Spadku po niegdy Janie Nowakowskim szczególniéj z domu i gruntu w Wsi Rakowicach położonych, składającego się, aby z prawami swemi do Spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się — po upływie bowiem tego czasu, pomieniony Spadek zgłaszającym się Janowi Kantemu i Maryannie Mazurkom jako z kontraktów urzędowych Nabywcom całkowicie przyznanym zostanie. —

Kraków dnia 13go Marca 1849 r.

Leon Rudowski S. P.

(3r.) *J. Żuberski* Pisarz

Nr. 69.

CES.-KRÓL. SĄD POKOJU

Okręgu III Mogilskiego.

Stósownie do Art 52 Ust. o włość. usamowolnionych i na zasadzie Art. 12 Ust. hypot. z r. 1844 wzywa mających prawo do Spadku po niegdy Janie Mota, szczególniéj z domu gruntu i ruchomości w wsi Olszanicy położonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającéj się Maryannie 1-mo Motowéj, 2-do Walczowéj jako dziedziczce Testamentem urzędownie sporządzonym, ustanowionéj, całkowicie przeznanym zostanie.

Kraków d. 12 Marca 1849 r.

Leon Rudowski.

(3r.) *J. Żuberski* Pisarz.

Nr. 76.

CES. KRÓL. SĄD POKOJU

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52 ustawy o Włoś. usawolnionych, i na zasadzie Art. 12 Ustawy hypotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do Spadku po niegdy Janie Koźniu szczególniéj z domu i gruntu w Wsi Zelkowie położonych składającego się, aby z prawami swemi do Spadku tego w przeciągu miesięcy 3ch, do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się — po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającéj się Franciszce Koźniownie jako córce i jedynéj Sukcessorce całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 19 Marca 1849 r.

Leon Rudowski. S. P.

(2r.) *J. Żuberski* Pisarz.

Na kilkakrotnie powtórzone żądanie pp. Akademików, czuję się z obowiązanym, oświadczyć szanownéj publiczności, iż zapowiedziana w Jutrzence z. dnia. 8. Grudnia a 10 otworzona u mnie *„resursa akademicka“* o któréj pewne złośliwe pisma obszerne rozsiewały kłamstwa — już nie istnieje.

Leon Kulczyński.

Redaktor: *Władysław Iżycki.*